Nr. 173. Lipiec-Sierpień 1927.



Rok 43. Kraków, ul. św. Filipa 19. Zeszyt 4.

Treść zeszytu:

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Cena jednego „ROCZNIKA“ wynosi 20 groszy.

„Roczniki“ wychodzą co drugi miesiąc.

Numer czeku Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa.

Roczniki Dzieła św. Dziecięctwa.

Rok 43. **Lipiec — Sierpień** Zeszyt 4.
Nr. 173. 1927.

Dyrekcja Generalna Dziecięctwa wysłała składki na misje.

Poszły, Drogie Dziatki, wasze składki w świat. 388 biskupów i innych przełożonych misyjnych otrzymało zapomogi na swoje zakłady. Wolno odetchnęły serca, otucha w nie wstąpiła i ochota do nowej pracy, kiedy zapomogi nadeszły, bo z wielkiemi trudnościami walczą biskupi i misjonarze na misjach. Obok stałego niedostatku wszędzie w zakładach misyjnych, w niektórych krajach szczególne warunki zrządziły, że bieda jest jeszcze większa. W Chinach wojna poniszczyła zakłady i splondrowała mienie misjonarzy, w Japonji trzęsienie ziemi, na Madagaskarze trąba powietrzna zrujnowała kościoły i szkoły, w innych krajach powodzie pozabierały plony tak, że misjonarze i ludzie zostali bez chleba. Drogą więc i upragnioną jest ta pomoc, która z Europy od członków Dziecięctwa przychodzi. Ileż serc wzniesie się z wdzięczności za was do Boga, ileż ust otworzy się do modlitwy za was do Niego! Wszak 714 tysięcy dzieci, jak podaje w swem sprawozdaniu Dyrekcja Generalna,

wychowuje się w tym roku w krajach pogańskich za wasze pieniądze, Kochane Dzieci, a 561 tysięcy i 289 ochrzczono dzieci przy waszej pomocy; z tych zaś dzieci wiele umarło, bo bardzo słabe dostały się do rąk misjonarzy i dzieci te w niebie modlą się także za was. Jaką radością powinno was przejmować to, że do tak dobroczynnego stowarzyszenia należycie, które tyle dobrego na świecie i dla wieczności robi. Bądźcie więc jeszcze więcej gorliwemi dla Dzieła św. Dziecięctwa! Przez należenie do tego stowarzyszenia jesteście powołane do współpracy z misjonarzami nad zbawieniem świata i bierzecie udział w ich wielkich zasługach.

WIADOMOŚCI Z MISYJ.

O świętem Dziele Dziecięctwa.

(List O. Faisandier Tow. Jez., biskupa w Trichinopoly w Indjach angielskich).

Moi Mali Przyjaciele!

Użyczcie mi chwilę uwagi waszej, gdyż mam wam powiedzieć słów kilka o sprawie, która was tak bardzo obchodzi, a mianowicie o Dziele św. Dziecięctwa.

Pracując w tem Dziele, macie przed sobą szlachetny i święty cel, aby wspólnem waszem staraniem zapewnić wielu dzie-

ciom pogańskim Chrzest św. i wychowanie w duchu katolickim. Dążycie ponadto do zbliżenia się do Dzieciątka Jezus, naśladując życie Jego ciche i pokorne i ucząc się od Niego miłości. Trzymajcie więc oburącz swój sztandar św. Dziecięctwa, zachęcając do jego szeregów wszystkich swoich rówieśników.

Tysiące, a nawet miljony dzieci pogańskich czekają na waszą pomoc! Ile ich umiera bez chrztu św., tej liczby nie potraficie sobie wyobrazić. Same one nie obraziły jeszcze Boga grzechami własnemi, jedynem nieszczęściem ich duszy jest grzech pierworodny, w którym na świat przyszły. Grzech ten zamyka przed niemi Niebo na zawsze i pozbawia ich dusze szczęścia oglądania Boga, towarzystwa Matki Boskiej, Aniołów i Świętych.

Wzrusza was niezawodnie los tych dzieci. Chcecie przyjść im z pomocą, a wiedzieć musicie, że rozporządzacie przemożnemi środkami obrony tych dusz przed mrokiem wiecznym, to jest modlitwą i jałmużną.

Modlitwa jest tem cudownem narzędziem, za pomocą którego wywieracie wpływ na przestrzeni, działacie w ten sposób wśród pogan, jak gdybyście rzeczywiście z nami bezpośrednio na miejscu były. Nie porzucając waszego miasta czy wsi rodzinnej, nie rozstając się z rodzicami ani z przyjaciółmi, jedynie przez swoją gorącą modlitwę współpracujecie z misjonarzami w Chinach, Japonji, Indjach lub gdzieindziej. Czy was nie cieszy myśl, że wa-

sza modlitwa za misje, za zbawienie pogańskich dziatek czyni z was opiekunów tych dalekich misyj, a jednocześnie zdobywa wam zaszczyt, żeście chrzestnymi rodzicami kilku, a może wielu murzynków lub małych chińczyków albo innych dzieci pogańskich? Cóż powiecie o ospałym lekarzu, który posiada sekret cudownie uzdrawiającego lekarstwa, lecz nie stosuje go lub jedynie zrzadka i niechętnie? Modlitwa wasza jest tem lekarstwem pewnem i niezawodnem, bądźcie więc lekarzami dusz, módlcie się często a gorąco, z głębi serca powtarzając ten piękny dodatek do Zdrowaś Marjo: »Najświętsza Panno Marjo, módl się za nami i za biednemi dziećmi pogańskiemi«. Jako członkowie Dzieła św. Dziecięctwa macie obowiązek jednokrotnego odmówienia codzień tej modlitwy, bądźcie jednak hojnemi i nie skąpcie waszej pomocy nieszczęśliwym powtarzając po kilka i po kilkanaście razy dziennie to wezwanie: »Najświętsza Panno Marjo, módl się za nami i za biednemi dziećmi pogańskiemi«. Gorące te wasze westchnienia Aniołowie Stróżowie starannie zbiorą wszystkie, co do jednego, aby je w postaci drogich pereł modlitwy wysypać przed tronem Boga, skąd jako deszcz łask spadną one na malutkie dzieciny, nie znające dotychczas Boga.

Drugim orężem waszym jest jałmużna. Dużo, dużo pieniędzy trzeba zebrać, ażeby móc chrzcić dziatki pogańskie. Trzeba mieć z czego wyżywić misjonarzy, katechetów i ich pomocników. Kosztują także przecie i ich podróże do krajów, nie znają-

cych Chrystusa, nieraz się wykupuje dzieci niechrzczone, gdyż inaczej rodzice nie zgadzają się na chrzest; spore są wydatki na utrzymanie żłóbków, przytulisk, sierocińców, ambulatorjów dla dzieci chorych, szpitali, szkół. Tysiące zakładów tych istnieje z waszych datków, ale musimy zapewnić im byt i nadal. Dla przykładu powiem, że wydatki jednej naszej misji w Trichinopoly wynoszą rocznie przeszło 2000 złotych; pozwala nam to chrzcić tysiące, lecz moglibyśmy zrobić znacznie więcej, gdybyśmy mieli więcej waszych składek.

Nie zaniedbujcie przeto regularnych swych składek miesięcznych, zapewniając misjonarzom możliwość pracy systematycznej. Przecie każde z was może z łatwością ofiarować co miesiąc żądane 5 groszy; gdyby zaś składka ta pozbawiła was niekiedy drobnej przyjemności, jak łakoci, to tem lepiej, gdyż składka wasza będzie posiadała podwójną zasługę, jałmużny i ofiary. Wiem jednak, że niejedno z was dobrowolnie składa jałmużny większe, wiem również, że ofiary napływają i od starszych osób waszego otoczenia — niech Bóg Najwyższy błogosławi wszystkim współpracownikom Dzieła św. Dziecięctwa!

A teraz opowiedzcie mi, jak korzystacie z waszego długiego święta św. Dziecięctwa, bo trwającego od Bożego Narodzenia aż do Matki Boskiej Gromnicznej! Jak składacie wówczas swój hołd Panu Jezusowi, złożonemu w Żłóbku? Wówczas to najlepiej odwiedzać Go, bo w stajence przy

żłóbku spotkacie także z darami trzech królów pogańskich; z ich to krajów objęłyście swoją opieką małe dziatki. Tam, przy żłóbku, uczcie się od Boskiego Dzieciątka Jego czystości, Jego posłuszeństwa, Jego miłosierdzia, a Serce Jego zapali wasze serduszka płomienną miłością do dziatek ubogich, porzuconych, nieszczęśliwych i nie znających Chrystusa.

Słyszę wasze głosy, że długo jeszcze, bo przez pół roku, czekać na Żłóbek musicie. To prawda, ale i teraz znajdziecie tego samego Jezusa w kościele w tabernakulum, gdzie tak samo otworzy On wam Serce Swoje, a dopuści was do Siebie chętnie i tem chętniej was wysłucha, gdy się za dzieci pogańskie do Niego modlić będziecie.

Kochane dziatki! Polecam się sam także waszym modlitwom. Św. Franciszek Ksawery w swej pracy misyjnej doznał wielu łask przez modlitwy dziecięce, zaś Dom Bosco, którego Zgromadzenie Salezjańskie roztacza opiekę nad tysiącami dzieci, zawdzięcza wszystko, czego dokonał, takim modlitwom.

Biskup Faisandier.



List małej sieroty z Madagaskaru do Dyrektora Generalnego Dziecięctwa.

Madagaskar, Amparibe.

Najczcigodniejszy Ojcze!

Już oddawna pragnęłam, ja, sierotka malgaska, napisać do Dzieła św. Dziecięctwa. Myślałam bowiem, że to jest jakaś Pani, która tak o nas pamięta. Poprosiłam więc o wyjaśnienie i wtedy powiedziano mi, że to nie jakaś Pani troszczy się o nas, ale ks. Dyrektor. Aha! Teraz rozumiem, to jest ksiądz, który bardzo kochać musi dzieci biedne, jak my małe sieroty czarne z Madagaskaru.

Nie jestem bardzo wykształcona, ale wszyscy z sierocińca orzekli, że mogłabym napisać, ponieważ ks. Dyrektor jest bardzo dobry. I to jest powodem, dlaczego ośmielam się napisać o naszym kraju trochę dzikim. Nie boję się księży biskupów, którzy przebywają u nas, gdyż okazują nam wiele serca; z prawdziwem szczęściem całowaliśmy kilka razy ich ręce. Przecież biskupi są zastępcami Pana Jezusa, jak uczy mnie mój katechizm. Miałam szczęście poznać Zbawiciela świata przez wiarę, Jaka szkoda, że P. Jezus nie przebywa już na ziemi. ale kiedy sobie pomyślimy, że Czcig. Ksiądz Dyrektor Go zastępuje, jesteśmy bardzo zadowolone. Jakżesz jesteśmy szczęśliwe z powodu Twojej dobroci dla nas i ponieważ Siostry od Opatrzności bardzo się o nas troszczą i mówią nam o pięknych

rzeczach. Miłość Twoją ku nam, Czcigodny Księże Dyrektorze, poznałyśmy z wielkiej ilości pieniędzy, jakie nam przysyłasz na ryż i ubranie. Oh! wszyscy składamy gorące podziękowanie. Opowiedzieliśmy wszystko w sierocińcu o Twojej dobroci, wtedy pokochano Czcigodnego Księdza Dyrektora jeszcze bardziej. Zapytałam się malutkiej Sabinki, co ona chce powiedzieć Ojcu na podziękowanie. Ona odpowiedziała: »Pragnę, żeby Bozia dał wiele łask naszemu dobremu Ojcu«. Inne małe sierotki także chciały coś Ojcu powiedzieć. Mała Helenka słuchała Mszy św. na Twoją intencję przez tydzień, choć było bardzo zimno. Mała Justynka ofiarowała za Ojca 85 umartwień; pewnego dnia np. nie zjadła swojego manioku rano, a w południe cierpiała głód.

Chciałam już skończyć mój list, ale sierotki nie dadzą mi jeszcze spokoju. Oto Janka chce, żebym opowiedziała o przechadzce, na której byłyśmy niedawno. W pośrodku pola znajdował się duży kamień czyli bożyszcze Fetysz; poganie smarowali go tłuszczem, żeby przez to otrzymać coś za przyczyną djabła, jak np. pieniądze, sławę i t. p.

Myśmy sobie powiedziały: »Wywrócimy ten kamień! Nie boimy się szatana«. Z początku napróżno usiłowałyśmy poruszyć go na lewo lub na prawo, przyzwałyśmy wtedy do pomocy jakiegoś chrześcijanina i udało się nam. Poganie byli z tego niezadowoleni i kręcili nosami, ale nic nie mówili i kamień odtąd leży obalony w krzakach. Dużo podobnych rzeczy możnaby opisywać, ale się wsty-

dzę tak długo nudzić Czcigodnego księdza Dyrektora. Jednakże, ponieważ Ojciec jest dobry, jak sam Pan Jezus, będzie zadowolony, jeśli Mu napiszę, co nam potrzeba. Siostry często są smutne i mówią: »Kiedyż drzewo będzie tańsze, ażeby można zrobić łóżka do sypialni, ponieważ dotąd sypia się na ziemi«.

Jada się na kolanach bez stołów i ławek, a że ryż jest bardzo gorący w żelaznych miseczkach, przeto powoduje oparzenie skóry, które sprawia niemało bólu; znosimy to, ale siostry są z tego powodu bardzo smutne. Ryż, ubranie, mydło i tym podobne rzeczy są bardzo drogie, całe szczęście, że mamy tak dobrego Ojca w Dziecięctwie. Mniemałam, że wkrótce skończę pisać, a tu malutka Marysia prosi mnie: »Napisz także i moje, przecież ks. Dyrektor jest za dobry, aby cię za to wyłajał«. Zmuszona jestem więc powiedzieć o »Powrocie zmarłych«. W pewnej wiosce przeszłego tygodnia odprawiono tę ceremonję według zwyczaju pogańskiego. Wydobyto z grobu umarłego najbardziej za życia cenionego, włożono mu nowe ubranie, potem oprowadzono naokoło wioski. Jedni z pogan zraszali jego zwłoki pewnego rodzaju wódką malgaską, drudzy rozdzierali swoje szaty, chcąc przez to oddać mu cześć. Byli nawet tacy, którzy dawali mu pieniądze. Tańczono przytem i grano na instrumentach własnego wyrobu. Tak się mniejwięcej przedstawia sposób uczczenia przodków. Kiedy wszystkie ceremonje ukończono, składa się zmarłego z powrotem

do grobu, a ci, którzy najwięcej stroili ceremonij, mniemają, iż ta trocha kości przyniesie im szczęście w postaci dóbr ziemskich.

My kochamy o wiele lepiej Kościół katolicki, który ma Świętych, ażeby nam pomóc i Matkę Najświętszą, która nam daje wszystko, czego potrzebujemy. Jakżesz niegodziwi są ci ludzie, którzy liczą jeszcze na pomoc djabła. Pragniemy bardzo ich nawrócić. Urządziliśmy więc Krucjatę Eucharystyczną, jak sobie życzy Ojciec Święty i jaką dzieci w Europie urządzają, ale nie mamy chorągwi i dlatego nie możemy brać udziału w procesji. Czy są takie rzeczy w Dziele Dziecięctwa P. Jezusa?

Pewna dziewczynka przyszła do szkoły mimo sprzeciwu ojca, jeszcze poganina. Kiedy ojciec jej zachorował i umierał, sama go ochrzciła, pouczywszy go przedtem o prawdziwej religji katolickiej. Po śmierci ojca powróciła znowu do sierocińca. Oh! przepraszam, ja piszę za długo do drogiego Ojca!

Mali mieszkańcy Madagaskaru, Twoje dzieci, jeszcze raz składają serdeczne dzięki z prośbą o modlitwę, aby były bardzo mądre zawsze i pragną ucałować Twoją dobrą rękę i życzą wszystkiego dobrego. Pobłogosław nas, wszystkie małe sierotki z sześciu sierocińców na Madagaskarze, które bardzo Cię kochają, Dobry Ojcze!

Biskup Chińczyk wyświęcił biskupa Europejczyka.

W ostatnim numerze »Roczników« ubiegłego roku pisaliśmy, że Ojciec święty wyświęci sześciu biskupów Chińczyków. Biskupi ci wrócili do Chin i objęli stolice im przeznaczone, witani wszędzie z niezmierną radością i wdzięcznością dla Ojca świętego, że uzacnił naród chiński, dając mu własnych biskupów. Niedawno dał Ojciec święty nowy dowód jednakowego traktowania wszystkich mu podległych wiernych. Oto polecił jednemu z wyświęconych przez siebie biskupów, a mianowicie biskupowi Hu ze Zgromadzenia XX. Misjonarzy, aby wyświęcił nowego biskupa dla osieroconego wikarjatu apostolskiego Ningpo w osobie francuskiego Misjonarza ks. Defebvre; przeznaczył też na jednego z współkonsekratorów biskupów znowu jednego z biskupów chińskich mianowicie, równocześnie z biskupem Hu wyświęconego biskupa Tsu, Jezuitę. Tak więc biskup Chińczyk wyświęcił biskupa europejskiego. Jest to coraz większe przypuszczanie do praw duchowieństwa krajów misyjnych i zrównanie ich z prawami duchowieństwa krajów europejskich. Przez to zaś przypuszczenie chińskich duchownych do równych z praw europejskiemi wzrośnie przywiązanie narodu chińskiego do Kościoła katolickiego, czego w obecnych czasach przewrotu

w Chinach i nienawiści Chińczyków do Europy i jej misjonarzy bardzo potrzeba.

Trąba powietrzna na Madagaskarze.

Może nie wszyscy wiedzą, a zwłaszcza mali czytelnicy, co to jest trąba powietrzna czyli cyklon. Trąba powietrzna jest to ruch wirujący powietrza na kształt olbrzymiego leja, który pędzi na szerokiej przestrzeni z ogromną szybkością do 70 kilometrów na godzinę i wywraca wszystko, co na drodze napotka. Taka trąba powietrzna szalała właśnie 3 marca na wschodniem wybrzeżu Madagaskaru w dwóch wikarjatach apostolskich, w wikarjacie apostolskim Tananarivo, zawiadywanym przez OO. Jezuitów i w wikarjacie Diego Suarez, zawiadywanym przez OO. ze Zgromadzenia Ducha świętego. Spustoszenie pozostawiła za sobą trąba powietrzna straszne. Miasto portowe Tamatave zniszczone jest prawie zupełnie. Dwa kościoły, z których jeden nowy i ładny, ku czci Matki Boskiej z Lurd stawiany i przed miesiącem dopiero pokryty, zostały prawie zupełnie zniszczone. Zniszczone także zostały 2 szkoły, urządzenia portowe, a kilka statków, stojących w porcie wraz z marynarzami, z których



Zniszczone przez cyklon zabudowania zakonnic i kościół w Tamatave.

niewielu uratowano, trąba powietrzna zatopiła. Zatonął między innemi statek, który wiózł do Tamatave dla misji OO. Jezuitów, 10 dzwonów z Europy, skrzynie z lekarstwami, kosztowny aparat do obserwatorjum astronomicznego, papier do drukarni jezuickiej na cały rok, mąkę pszenną na cały rok i inne rzeczy. W wikarjacie zaś Diego Suarez zniszczyła z 30 kościołów i kaplic 28, wsie zaś niektóre z ziemią zrównała. Ile szkody wyrządziła krajowi, ile misjom? Nie licząc innych szkód, samą stratę wyrządzoną przez zatonięcie okrętu, obliczają na 100 tysięcy dolarów. Kiedy się te misje odbudują? Do tego dopomóc będą musiały stowarzyszenia misyjne. A więc jak najgorliwiej należy do stowarzyszeń misyjnych, jak do Dzieła Rokrzewienia Wiary św., do Dzieła św. Dziecięctwa i do Sodalicji Klawerjańskiej się zapisywać i stowarzyszenia te datkiem swoim wspierać. W tych stronach Madagaskaru, gdzie Siostra Małgorzata, Polka nasza, pracuje, trąba powietrzna nie szalała.

Seminarjum i szkoła katechistów w Brazzaville, w Kongo franc. w Afryce.

List O. Ludwika Le Bail ze Zgromadzenia św. Ducha.

Roczniki Dzieła św. Dziecięctwa, chętnie czytane przez moich seminarzystów, swojemi żywemi obrazami z życia misyj zachęciły nawet jednego z wychowanków do współpracy. »Chciałbym i ja« — powiedział mi kiedyś — »naśladować tych małych neofitów, którzy jeszcze wczoraj podobnie jak i ja byli poganami, a jednak odważnie już występują ze swymi listami w »Rocznikach«, dających przegląd życia misyjnego na całym świecie. Ja i moi wszyscy koledzy zawdzięczamy Dziełu św. Dziecięctwa nasze szczęście, że możemy się przygotowywać do stanu kapłańskiego. Pragnę więc oświadczyć dzieciom w Europie, należącym do Dzieła św. Dziecięctwa, że je kocham, że podziwiam ich ofiarność i że wzruszony jestem, gdy codzień spożywam maniok, za pieniądze z ich oszczędności nabyty, za ich ofiary, dane nieraz kosztem odmówienia sobie jakiejś przyjemności«.

Chętnie obiecałem mu poparcie, wyznając, że nawet czekałem na zgłoszenie podobne. Co prawda, zapowiadam zawczasu, że styl moich młodych autorów dużo zostawia do życzenia, nie wpływa to jednak na serdeczność i szczerość treści.

Narazie poprzestanę na zaznajomieniu miłych czytelników z moim małym czarnym światem. Zą-

pewniam, że moi seminarzyści murzyni sprawią na was dobre wrażenie.

Seminarjum nasze, przed kilku laty założone przez biskupa Augouard (czytaj Oguar), rozwija się dzięki Opatrzności pomyślnie i już kilku kleryków kończy swoje studja. Smutne chwile przeżyliśmy przed kilku miesiącami, gdy śmierć zabrała nam najbardziej obiecującego ucznia. Był to bohater, który podobnie jak św. Franciszek z Asyżu porzucił rodzinę, poświęcając się na służbę Bogu, nie zważając nawet na przekleństwo rodziców. Był on już drugą naszą stratą: przed rokiem pochowaliśmy prawdziwego wybrańca bożego. Bóg Najwyższy opiekuje się jednak naszą szkołą i miejsca dwóch straconych zastąpili dziś liczni inni młodzieńcy.

Seminarzyści nasi rekrutują się prawie wyłącznie z szeregów »Uczniów szkoły katechistów«, posiadają więc już pewne przygotowanie do swego zawodu apostolskiego wśród współrodaków murzynów. Jest to gleba niezmiernie wdzięczna do uprawy duchowej. Rozkwitają na niej już piękne kwiaty życia duchownego, tchnące prostotą, szczerością i głębią pobożności. Boski Zbawiciel przygotowuje z nich zastępy przyszłych swych żniwiarzy, posiadających zaufanie i łatwość porozumiewania się ze swoimi współziomkami.

Do szkoły »Uczniów szkoły katechistów« wybiera się najzdolniejszych chłopców z rodzin chrześcijańskich z naszego wikarjatu. Trzyletni kurs starannych studjów przygotowuje o tyle tych pomocników misjo-



Seminarzyści w Brazzaville.

narzy, że po powrocie do zagród ojczystych stają się oni gorliwymi współpracownikami placówek misyjnych, działającymi podług wskazówek i pod kontrolą misjonarzy. Nauka zaś ogólna, pobrana w szkole, wysuwa ich na czoło ich rodów i gmin, zapewniając im rolę kierowniczą w życiu rodzinnem i społecznem, oraz szacunek i poważanie zabobonnych i ciemnych współziomków. Często przychodzi mi na myśl śmiałe, lecz rzewne porównanie moich 72 uczniów, bo tyle ich już liczy szkoła, do 72 uczniów, których niegdyś posłał przed sobą Chrystus, by Mu drogę utorowali.

Ufam, że nie zawiodłem się w nadziei, że moi seminarzyści wraz z »uczniami katechistami« wam się podobają, Moi Kochani Mali Czytelnicy. A niebawem poznacie ich lepiej, gdy nadeślą skreślone swoją ręką listy o życiu naszej dalekiej, w innej części świata znajdującej się misji brazzawilskiej. Łącznie z wami, ofiarnymi członkami Dzieła św. Dziecięctwa, tworzą oni zwarte szeregi żołnierzy Zbawiciela. Podobnie jak was, powołuje Zbawiciel także ich pod sztandar swój wezwaniem: »Będziecie świadczyć o Mnie i w Jerozolimie, i w całej Judei, i w Samarji i aż do krańców świata« (Dz. Gs. 1, 8).



Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju.

Praca i gorliwość znamionują w dalszym ciągu dyrektorów, zelatorów i człoków Dziecięctwa polskiego. Podczas, gdy miesiące letnie przynosiły zazwyczaj Dziecięctwu mniejsze ofiary, te same miesiące stały się w tym roku niepodobnemi do poprzednich. 16.000 zł w miesiącach kwietniu i maju i 16.649 zł w miesiącach czerwcu i lipcu, to nie 6.000 i 7000 lat poprzednich. Wprawdzie wzrosła i liczba członków i liczba miejsc, w których Dziecięctwo zaprowadzono, jednakowoż wzmogła się także gorliwość. Podziałała na nią pewno myśl, że w Poznaniu odbyć się ma Wielki Zjazd Misyjny, nie można jednak odmówić Dziecięctwu polskiemu gorliwości także poza taką pobudką. Wogóle 'widać, że nasze Dzieło dobrze pracuje. Podniosły składki prawie wszystkie diecezje. Na pierwszem miejscu, jak dotąd, stanęła znowu diec. katowicka. Potroiła swe datki diec. płocka, ładną pozycję ma także archid. lwowska dzięki ks. Gyurkowichowi. Składki poszczególnych diecezyj wypadły, jak wskazuje-wykaz składek. Pracuje więc Dziecięctwo dobrze dzięki dobrej organizacji i zastosowania wskazówek podawanych przez Dyrekcję i ta metoda dotąd zastosowywana doprowadza do rezultatów, jakich świadkami jesteśmy. Pewno, że przyjmiemy także każdą inną wskazówkę, która okaże się dobrym środkiem do jeszcze lepszego rozwinięcia św. Dzieła.

Ale nie możemy zgodzić się na takie środki, jakie niedawno w lwowskiej »Gazecie Kośc.« Nr. 26, radził artykuł o stowarzyszeniach mis. podpisany przez K. B. Radzi mianowicie tenże, żeby Dyrektor krajowy jeździł po Polsce z wykładami do dzieci »z podkładem naukowym«. Do dzieci z podkładem naukowym! A więc się dowiadujemy, że można do dzieci w Polsce wygłaszać wykłady misyjne naukowe, gdyż dotychczas zastosowywaliśmy taki sposób tylko do audytorjum wykształconego, a kiedyindziej mówiliśmy popularnie. I dowodzi ten artykuł, że dzieci lubią statystyczne liczby pamiętać. To jakieś nadzwyczajne gdzieś

dzieci, gdyż zwyczajnie trudzić się bardzo musi nauczyciel lub prefekt i powtarzać, by dzieci jakieś daty statyczne zapamiętały, a cała nauka kończy się tem, że dzieci, jeżeli na końcu już zapamiętają, wybębnią daty te, nie zdając sobie sprawy, na co się ich uczyły. Tak radzić może tylko ten, który dzieci nie zna i nigdy ich nie uczył. A dalej, co do samego jeżdżenia Dyrektora. Tu i tam kiedyś się zjawić i do starszych, ale nie do dzieci jakiś wykład misyjny wygłosić, uważa każdy za dobre. Czyż jednak nie lepiej napisać dobry artykuł o sprawie misyjnej, jak właśnie Dyrekcja czyni, a który czytać będzie tysiące czytelników, aniżeli wygłaszać wykład, na którym i to tylko w jednej miejscowości będzie miał ograniczoną liczbę słuchaczy. Przekonała się o tem Dyrekcja, ile taki artykuł zrobić może, zwłaszcza po artykule o »Sprawie misyjnej« który to artykuł mu przysporzył moc nowych Dyrektorów, odnoszących swoje zgłoszenia do współpracy w Dziecięctwie do tego artykułu, pisanego przez Dyrekcję. Takie nadto objazdy wypróżniają kasę Dziecięctwa, jak się to dzieje w pewnym kraju, gdzie od lat jeździ dyrektor Dziecięctwa po kraju, ale też składka do Centrali wpływa bardzo szczupła, gdy tymczasem od kraju sąsiedniego, a kilka razy co do ludności mniejszego, składka wpływa wielka. Przygania się także Dziecięctwu, że zważa bardzo na pieniądze, na jaknajwiększe składki. Na to odpowiadamy, że członkowie Dziecięctwa codziennie o nawrócenie swoją przepisaną modlitewkę mówią, a co miesiąc mały swój datek wpłacają. Gdybyśmy zaś do materjalnej ofiarności nie nawoływali, musiałoby się bardzo Dziecięctwo polskie przed zagranicą wstydzić, w ten zaś sposób jakiegoś uznania doznaje. Podobno nawet coś patrjotycznego ma ten artykuł Dziecięctwa do zarzucenia, iż podobno dzieci uważają je za jakieś stowarzyszenie patrjotyczne. Właśnie należy dzieci prowadzić tak, iżby za patrjotyzm sobie poczytywały, przez gorliwe składki jaknajwięcej przysporzyć mu w obec zagranicy uznania.

Doczytaliśmy się w innem czasopiśmie i w innym artykule, mianowicie w artykule: »Dzieło św. Piotra« w »Dzwonie Niedzielnym« (Nr. 29. Kraków), napisanym przez wiadomą nam autorkę, że Dziecięctwo istnieje w Polsce już 100 lat. A to nadzwyczajne! Przecież wiemy wszyscy, że Dziecięctwo założone zostało we Francji w r. 1843, a więc dopiero przed 84 laty a w Polsce zorganizowało się dopiero przed 51 laty, w r. 1876 Może więc istnieć Dziecięctwo w Polsce już od 100 lat? Co za bajanie! I to stowarzyszenie ma podobno za mało członków. Niech się jednak wykaże które stowarzyszenie, któreby miało tylu członków co Dziecięctwo, bo 134.000. Ta piszą ludzje, którzyby chcieli coś, co dziś w Polsce modnie, o sprawach misyjnych napisać, ale niechże najpierw wiedzy misyjnej nabędą, niech studjują podręczniki o niej napisane, a niech nie piszą z przypuszczeń i domysłów. Zresztą w artykułach o misjach w polskich czasopismach pisanych jest tyle błędów, że, by błędy te sprostować, trzebaby sporą broszurę napisać o tem płacące składki.

Listy ze Stowarzyszenia.

Podajemy tu dwa listy, najpierw jeden z kraju, następnie drugi od polskich dzieci z Francji.

Budujemy się z pierwszego z jego skromności i z prawdziwej szczerej chęci służenia tak wzniosłej sprawie Bożej. Miłem i cennem jest dla nas także to, że już w drugiej miejscowości w Polsce znalazł się ktoś, który stowarzyszeniu własną ofiarą sprawił sztandarek Zasługujący ten czyn wobec Stowarzyszenia i wobec świętej sprawy misyjnej znajdzie godną nagrodę u Boga. W pierwszym liście piszą nam:

Wiśniowczyk, archidiec. lwowska 16. VI. 1927.

„Dzieło św. Dziecięctwa, zainicjonowane i założozone w naszej parafji przez miejscowego proboszcza ks. A. Poznańskiego na początku bieżącego roku, rozwija się u nas powoli, ale stale. Mamy narazie 14 seryj, z których najlepiej prosperują serje z wioski Dobropole, dzięki wysiłkom i zabiegom zelatorki Marysi N., Sióstr Rodziny Marji i tamtejszej p. nauczycielki, W filjalnym kościółku dobropolskim przed miesiącem poświęcił ks. proboszcz obraz stowarzyszonych w św. Dziele. Ale i w samym Wiśniowczyku dokonała się widocznie wśród dzieci zmiana na lepsze. Składki zrazu powolnem tempem płynące, zaczynają się zwiększać. Datuje się to zwłaszcza od dnia dzisiejszego, kiedy ofiarą pewnej osoby sprawiona chorągiew Stowarzyszenia z wizerunkiem Boskiego Dzieciątka kosztem 260 zł. poświęcona została przez ks. proboszcza. Z racji poświęcenia miał ks. proboszcz okolicznościowe kazanie do dzieci, a w czasie mszy św. dzieci zbierały datki dobrowolne na cele Dzieła. Jakaż to radość była dla tych małych, kiedy mogły ze swoją poświęconą chorągwią kroczyć po ulicach miasteczka podczas procesji Bożego Ciała. Oprócz składek obowiązkowych, ofiarowały dzieci stowarzyszone swoim siostrzyczkom i braciszkom pogańskim jeszcze jeden dar cenniejszy od złota i srebra. Oto zachęcone przez ks. proboszcza odbyta spowiedź i komunię św. ofiarowały na intencję malutkich pogan, prosząc P. Jezusa, aby dał i im zakosztować słodyczy Swoich darów i łask nadprzyrodzonych.

Oto krótka relacja i sprawozdanie z naszej dotychczasowej działalności. Skromna ona i nie dorywnywuje temu, co się gdzieindziej robi dla Dzieła. Ale niech nas usprawiedliwią bieda i niedostatek rodziców naszych i nas samych i to, że dopiero zaczęliśmy od niedawna pracować na cele zbożne św. Dzieła. Ufamy, że Boskie Dziecię przyjmie z zadowoleniem te nasze wysiłki i pobłogosławi naszym dobrym chęciom i pierwszym początkom pracy«.

Z drugiego listu dowiadujemy się także o sprawieniu ale przez samo Stowarzyszenie sztandarku, z którym dzieci poraz pierwszy wystąpiły na procesji Bożego Ciała ku zadowoleniu wszystkich, zwłaszcza kolonji polskiej. Jeżeli gdzie, to zwłaszcza na

wychodźctwie takie zewnętrzne znaki jak sztandar, najlepiej skupiają i trzymają razem młodzież. Z Francji piszą:

Barlin, Francja, 29 czerwca 1927.

Przesyłam przez pocztę 150 fr., zebrane składki na Dzieło św. Dziecięctwa.

Przy tej sposobności donoszę, iż 19 czerwca odbyło się poświęcenie sztandarka dla Stowarzyszenia św. Dziecięctwa. O godzinie $11^{1}/_{2}$ ruszył pochód ze sali polskiej do kościoła. Po mszy św. czcig. ks. proboszcz Wyderko w gorących słowach zachęcał dzieci do naśladowania cnót Dzieciątka Jezus i do regularnego składania ofiar miesięcznych. Po południu odbyła się procesja Bożego Ciała. Piękny przedstawiał się widok, gdy szły dzieci ze sztandarkiem, dziewczęta w białych sukienkach, przepasane czerwonemi wstążkami z medalikami, a chłopcy z medalikami na kokardce. Widok ten wywołał w widzach wielkie zadowolenie. Spodziewamy się, że zachęci to także inne jeszcze dzieci do zapisania się do tego pięknego Stowarzyszenia, które tutejsze dzieci jeszcze za mało oceniają.

Przywileje otrzymali następujący Dyrektorowie.

Z diec. chełmińskiej: ks. Marcel Żelazny, Koronowo; ks. Reginald Krzyżanowski, Sumin i ks. Franciszek Majka, Kazanice. Z archid. gnieźnieńsko-poznańskiej: ks. Stanisław Małecki, Raszków; ks. Wacław Pyszkowski Dąbrówka Kościelna; ks. Bronisław Siczyński, Wielkie Strzelce i ks. Jerzy Kliche, Długie Stare. Z diec. katowickiej: ks. Franciszek Musialik, Katowice, par. Marjacka i ks. Wilhelm Walliczek, Cieszyn. Z archid. krakowskiej: ks. Ignacy Brodecki, Czerwony Prądnik i ks. Jan Góralik, Podwilk-Orawy. Z diec. lubelskiej: ks. Tadeusz Barwa, Tarnogród. Z archid. lwowskiej; ks. Władysław Szajda, Lwów. Z diec. łomżyńskiej: ks. Antoni Puchalski, Ostrów Mazow. Z diec. pińskiej: ks. kan. Wiktor

Adam Białłozor, Strabla Z diec. przemyskiej: ks. Stan. Cieszanowski, Strzyżów i ks. Karol Franc. Wierzbicki, Korczyna Z diec. sandomierskiej: ks. Antoni Zejdler, Odrzywole i ks. Antoni Szewczyk, Miedzierza, Z archid. wileńskiej: ks. Jan Jaśkiewicz, Miory; ks. Bolesław Bazewicz, Ejszyszki; ks. Franciszek Kuksowicz, Jeziory i ks. Edmund Pietkiewicz, Wielkie Eysymonty. Z diec. włocławskiej: ks. Jan Grabarczyk, Zakrzewo.

Polecenie modlitwom.

Polecamy pobożnym modłom stowarzyszonych:

Olbrychta i Balbinę Wojtań, Annę Kubik, Jana Smolenia i Annę Wójcik.

Nadto: Stanisława Dendrzyka, Paulinę Zemtę, Jędrzeja Momota, Annę Adamską, Franciszka i Ludwika Kciuka, Józefa Mędrysa, Annę Kuśpik, Jana Kukułę, Jędrzeja Popiołek i Józefa Jażowskiego.

WYKAZ SKŁADEK

za czerwiec i lipiec 1927 r.

Diecezja chełmińska:

Zł: **Ks. Dyr. diec. Kurowski, Pelplin 265·20,** w tem: **Ks. Pronobis Wejherowo, od gimnazjastów 52; z parafji Subkowy 60; z parafji Kartuzy (Ks. Felchner) 153 40; Ks. Bolesław Jeka, Kościeżyna 200** w tem: od p. **Agnieszki Grotównej** na wykup „Franciszka" **50;** Ks. prob. Ant. Dylewski Chmielno 16·20; **Ks. Franc. Lange, Śliwice 100; Ks. Jan Wałdoch, Działdowo 160;** Ks. Jan Bruski, Linowo Król 10; **Ks. Franc. Wróblewski, Lipniki 93, w tem:** na wykup dziecka pogań. im. „Franciszek" 10; **Ks. Aleks. Górnowicz, Chełmno 73;** Ks. Wierzbowski, Gniew, Stow. św. Dziecięctwa przy gimnazjum 12·40; Ks. Szuchmielski, Trzebcz 37; **Ks. Dahlmann, Starogard 540;** Ks. Grochocki, Gruta 10; Ks. dziek. Doering, Kokoszkowy, od p. Hel. Doerinżanki na wykup „Heleny" 30; P. Paweł Mania, kierownik szkoły Chwaszczyno 44; P. W. Wilmański, Kawki 9; **Ks. Al. Porzyński, Papowo-Biskupie 87;** P. Wilmański, nauczyciel Kawki, od dzieci szkolnych 2·05; **Ks. Jęczmionka, Chełmno 249·08,** w tem: P. J. Zakrzewska 8·40; P. Śliwińska 10; ze Starogardu 15; P. Żakrzewska 16·30; P. Anczykowska 2·70; P. Jackowska 16·90; P. Banchówna 24·30; S. Cecylja 11; P. Lewandowska 23·40; P. Barnecka 14·40; P. Jarząbkowska 6·68; **P. Wojnowska,** na wykup 10 Chińczyków, 5 chłopców „Edmundów" i 5 dziewcząt Weronik" **100; Ks. Dyr. diec. Kurowski, Pelplin 1.231·67,** w tem: **z parafji Koronowo 250·28;** z parafji Osiek 10; z parafji Gruta 41; z parafji Stare Polaszki 18·20;

z parafji Świece 60·50; z parafji Skórcz 94·35; z parafji Tczew św. Józef 200; z parafji Borowy-młyn 10·20; z parafji Kokoszkowy 20; z parafji Kiełpino, Kartuzy 25·75; **z parafji Wąbrzeźno 150;** z parafji Subkowy 38.50; **z parafji Tyłowo 102·90; z parafji Opalenie 160,** w tem: na wykup i chrzest **murzynka** 40; **z parafji Piece 50; Razem 3.280·05 zł.**

Diecezja częstochowska:

Zł: **Szkoła im. król. Jadwigi, Dąbrowa górnicza 49·65;** P. Piotr Pieszczyk, Czeladź 1. **Razem 50·65 zł.**

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska:

Zł: **Kurja Arcybiskupia, Poznań od Księży 440·65,** Ks. Kalawski, Rogalinek 8; **Stowarzyszenie św. Dziecięctwa Poznań, paraf. archikat. 110·90; Ks. prob. Nowak, Turkowy 60;** Ks. prob. Braun, Kamionka 23·95; **Ks. proboszcz Czech, Trębaczów 100; Ks. Sroka Łabiszyn 86;** S. S. Niepokalanki 19; Ks. prob. Siczyński, Wielkie Strzelce 32; **Szkoła powszechna Kobylin 59·85;** P. Marja Gierlińska, Śmigiel 40·20; Stow. św. Dziec. Poznań, par. św. Jana 15; **S. Marja Bernarda Urszulanka, Poznań 138·82;** Ks. Wiktor Preys, Bydgoszcz od własnej serji 7·20; P. Karolina Preys, Bydgoszcz, na chrzest „Franciszka“ 10; **Stow. św. Dziec. Bydgoszcz, paraf. Serca P. Jezusa 101·47; Ks. Szymon Dreszler, Poznań-Dębiec 50; Ks. prob. Wachowski, Siedlce 51; Ks. M. Brodowski, Mogilno 90;** P. Aniela Grzelińska, Gogolewo 30; Ks. Kubiński, Czerniejewo 3·20; **P. Wikt. Nejczyk, Rawicz 90; Ks. Perski, Śrem 100; P. Klara Fuhrmannówna, Krotoszyn 500; Ks. prob. Czujewicz, Czerlejno 50;** Ks. prob. Wachowski, Siedlce 32·75; Ks. Dr. Ściesieński, Wilkowo-Polskie 21; P. M. Łaszewska, Brącknowo 1; **Ks. Józef Janiszewki, Grębanin 66;** Ks. Jan Grabarczyk, Zakrzewo 20; **Stow. św. Dziecięctwa Poznań, parafja Bożego Ciała 240;** P. Karowski, kierownik szkoły, Wysoka 7·20; **Ks. Jerzycki, Boruszyn 50 zł**; Ks. Molski, Poznań 30; **Ks. J. Piotrowski, Lechlin 100;** Stow. św. Dziec. Poznań, paraf. św. Marcina 20, w tem: na chrzest „Jadwigi 10 i na

chrzest „Marcina“ 10; Stow. św. Dziec., Śmigiel 18·21; **Stow. św. Dziecięctwa, Poznań, ul. Kościelna 4, 50; P. Śniegocka Poznań, Fara 100;** Ks. W. Kowalski, Ostrzeszów 15; Stow. św. Dziecięctwa, Opalenica 90, w tem: p. St. Drążkiewiczówna i Zofja Szumieńska, na wykup i ehrzest „Antoniego“ 10; Ks. Różankiewicz, Cielcza 22; **Ks. Jerzy Kliche, Długie-Stare 55;** Ks. Schoenborn, Kruszwica 30; Stow. św. Dziecięctwa, Gniezno-Fara 32; Stow. św. Dziec. Czerniejewo 5; **P. Stanisława Sobiec, Kleszczewo 175;** SS. Urszulanki, Poznań 22; Szwalnia św. Józefa, Poznań 10. **Razem 2.989·53 zł.** (W nr. Rocznika 170, str. 24, trzy razy Kępno, ma być Grębanin).

Diecezja katowicka:

Zł: **Ks. August Porębski, Katowice 51·30; Ks. prob. Jan Niedziela, Bzie 78; Ks. Jerzy Majer, Zarzecze 89;** P. Mieczysław Bukowiński, Oleśno 1·20; **Ks. Kowalczyk, Król Huta 216·05; Ks. Krawczyk, Hajduki Wielkie 124; Ks. Jerzy Brejża, Łagiewniki 242·24; Ks. Jan Matheja, Katowice 600; Ks. Dr. Fross, Siemianowice 54·55; Ks. Franciszek Hyla, Lubliniec 132·40;** Ks. Kasper Reginek, Golejów 20; Ka. Paweł Janik, Chorzów 48·47; **Ks. dziek. Leks, Holemba 65; Ks. Nowak, Michałkowice 340,** w tem: P. Anna Binkowska na wykup „Anny“ 25; **Ks. Faustyn Hermann, Bielsko 52·50;** Urząd parafjalny, Ustroń 6; **Ks. Eugenjusz Kuczera, Świętochłowice 206·20; P. Marja Różdżanka, Rydułtowy Dolne 61·79; Ks. prob. Jan Wodarz, Krasowy 100·15,** w tem: P. Wenerówna 15; **N. N. na chrzest „Jana“ 50; Ks. Jośko Godula 77;** **Ks. Bonk, Żory 200,** w tem: **od pewnych osób 120; Dzieło św. Dziec., Skoczów 82·32; Ks. Urban, Król Huta 420,** w tem: na wykup murzynka „Alojzego“ **100;** na wykup murzynka „Franciszka Xawerego“ **60;** na wykup murzynki „Tereski“ **60;** Ks. prob. Buchta, Markłowice 39·50; P. Rojkówna, Boguszowice 43; **Ks. prob. Jędrzejczyk, Lubomja 60; Ks. Musialik, Katowice 360; P. Józef Poks, Chorzów 58·90;** Ks. Ficek, Kamień 20; P. Hieronima Żurek 3; Polska szkoła SS. Boromeuszek 40. **Razem 3.892·57.**

Archidiecezja krakowska :

Zł: Ks. Marek, Jeleśnia 4; Ks. Edward Wręzlewicz, Jeleśnia 10·40, w tem: P. Franciszka Adamek 6·80; Ks. Jan Matyasik, Niegowić od dzieci z Niegowić, Klęczan, Niemanowic i Pierzchowa 36·80; **Ks. Władysław Mól, Stryszów 60;** Ks. Wojciech Krzeptowski, Witanowice od dzieci z Witamowic, Zgody i Wyżrału 35; Urząd parafjalny Międzybrodzie 19·38; Ks. Dr. Ryłko, Witamowice, od dzieci z Bobicy 1·28; Ks. Tadeusz Jaworski, Zebrzydowice 6·65; Ks. Wład. Prorok, Radziszów 14; Ks. Joniec, Czarny Dunajec 18; **P. Marja Popiołek, Zator 53·10**; Ks. Ant. Sikora, Jurgów 13·80; Dom Pracy SS. Miłosierdzia, Kraków 30; Ks. Ferd Widlarz, Rybna, od dzieci z Rybnej i Czułówka 8·76; Dzieci szkolne, Maków 18·43; Ks. Kazimierz Paleczek, Kęty od sierót 15; Ks. Wojciech Górny, Dobczyce 20; Szkoła żeńska, Niepołomice 11·26; Ks. Jan Sidełko, Kalwarja Zebrzydowska 22; **P. Wincenty Cholewa, Rabka 75;** Ks. Piotr Kalicki, Łętownia 7·20; Ks. Kaz. Majgier, Jordanów 10; Dzieci z Osielca 21; **Urząd parafjalny, Komorowice 54·20; Ks. Józef Węgrzyn, Poronin 79·21;** Ks. Prefekt, Maków 10; P. M. Zalasińska, Kraków 5; Szkoła św. Tomasza kl. VII., Kraków 6·60; Szkoła w Biskupicach 5; **Ks. Dyr. Ziebura C. M. Kraków, Nowa-Wieś 221·80**, w tem: **P. Otylja Gürlech 145;** Na dzieci chińskie 10·50; P. Nowakowska 27; P. Damkowa 20; P. Więckowa 19·30; **Księża Misjonarze Kraków, Kleparz 59·64;** Ks. Dr. Vrana, Kraków, ze szkoły ćwiczeń sem. żeńskiego 8; **P. Wanda Szczucińska, Kraków**, na wykup „Antoniego" **60; Ks. Olszewski, Rakowice, gimn. OO. Pijarów 104·45;** Ks. Jan Góralik, Podwilk, Orawa 30; Ks. Ferdynand Mrozik, Rakowice 32·70; SS. Miłosierdzia, Tęczynek 7; SS. Felicjanki Dobranowice 16; Ks. J. Mazurkiewicz, Dobranowice 5; **SS. Felicjanki, Podgórze 50 i k. czes. 1·60;** N. N., C. M., Kraków 8; Drobne składki, Kraków 8; Dzieci szkolne z Morawicy 2·80; P. Balbina Chucharko, Kraków 15; P. Marjanna Kacxorówna, Kraków 3; P. Ewa Gustyńska, Kraków 5; P. Jadwiga Propówna, Kraków 5;

P. Agata Godyń, Kraków 2; **P. Augustyna Małachowska, Kraków,** na wykup „Stanisława" **60;** Ks. Kraupa, Kraków, szkoła św. Scholastyki 29·50. **Razem 1403·96 zł, + 1·60 k. czes.**

Diecezja kielecka:

Zł: Ks. Stefan Bacia, Kielce 125, w tem: **Uczniowie gimn. państw. im. Jana Śniadeckiego 120;** Uczniowie szkoły powszechnej im. Staszyca 5 zł.

Diecezja lubelska:

Zł: Ks. Tadeusz Barwa, Tarnogród 30·88.

Archidiecezja lwowska:

Zł: **Ks. Adam Gyurkovich, Lwów 444·20;** Urząd parafjalny, Dzików Stary 14; SS. Felicjanki, Sokal 15; **Ks. Antoni Poznański, Wiśniowczyk 54·55;** Ks. Władysław Szajda, Lwów 12; P. Jerzy Hołubiec, Wełdzirz 7·20; Ks. Władysław Olbrycht, Buczacz 10·75; Ks. Władysław Molik, Monasterzyska 34·15; Ks. Kazimierz Terlecki, Wygoda 20; Ks. W. Opaliński, Borszczów 25·50; Ks. Izydor Rychter, Lwów 6; Urząd parafjalny Dzików Stary 3; P. Loluś Morzański, Lwów, na podziękowanie za złożenie egzaminu wstępnego do kl. I. gimn. OO. Jezuitów, w Chyrowie 10; Ks. Michał Borowy, Sniatyn 10; Ks. Stanisław Popkiewicz, Podhajce 2; P. Gwardaczówna, Lwów, szpital powszechny 7; SS. Miłosierdzia, Kulparków 10; SS. Miłosierdzia, Nowosiółki 7, w tem: Stow. Dzieci Marji 4·50; od szkoły 2·50; P. Zb. Urbański, ucz. V. kl., IV. gimn., Lwów 6·50; P. Wacław Urbański, uczeń III. kl., IV. gimn., Lwów 6; P. Helena i Genowefa Wójcikówne, Marjampol 4; S. Petronela Szczępańska, Sniatyn 10. **Razem 717·85 zł.**

Diecezja łomżyńska.

Zł: **Ks. Malinowski, Suwałki 67;** Ks. Antoni Gerwel, Szepietowo 21·50; Ks. Henryk Okoniewski, Kolno 10; Ks. Jan Krzewski, Rajgród 16·20; Stow. św. Dziecięctwa, Wiżajny 31; Ks. Wincenty Kalinowski, Bargłów 11·20; Ks. Józef Przekop, Rutka Tartak 18; Ks. Józef Wołongiewicz, Przerośl 5; Ks. Stan. Czyżewski, Suwałki 20·15;

Ks. Klemens Sawicki, Myszyniec 100; Ks. Peczkajtis, Studzieniczna 10; Szkoła powszechna, Teolin 10·50; Ks. Szczęsnowicz, Suwałki 40·50; **Ks. Stan. Dąbkowski, Wąsosz 71·20;** Ks. Dr. Młynarczyk, Szczuczyn 5·60 **Razem 437·85 zł.**

Diecezja łucka:

Zł: **Ks. Władysław Zym, Kowel 52·70,** w tem: Szkoła powszechna, Kolejowa 1, 23·10; Szkoła żeńska 5, 29·60 zł.

Diecezja pińska:

Zł: Ks. Konstanty Cegielski, Mielnik 11·57; Ks. Warpechowski, Boćki 24; Ks. Radkowski Tadeusz, Pińsk, Seminarjum duchowne 12·20. **Razem 47·77 zł.**

Diecezja płocka:

Zł: **Ks. Z. Dobkowski, Goworowo 136·27;** Ks. prob. Henryk Olszewski, Chrostkowo 12·60; Ks. Jan Flaczyński, Szreńsk 17·30; Ks. Władysław Biały, Janowo 32; P. Alina Koronkiewiczówna, Płock 14; Ks. Jan Krzysztofik, Płock 26·50; **Ks. Seweryn Kownacki, Mława 202,** w tem: **P. Ewa Kownacka,** na wychowanie i kształcenie czarnego seminarzysty **200;** Ks. Adam Szymański, Baranowo 40; **Ks. Władysław Gajewski, Świedziebna** 60; **Ks Gościniak, Ciechanów Mazowiecki 105. Razem 645·67 zł.**

Diecezja podlaska:

Zł: Ks. Władysław Pogonowski, Kolano 8; Urząd parafjalny, Ustrówek 12; Ks. proboszcz parafji Ustrówek 6·60; Ks. Tomasz Woźnicki, Siedlce 14·96; Stow. św. Dziecięctwa, Ryki 4·53; Ks. pref. Wróblewski, Janów 8; Ks. Bolesław Pietkiewicz, Motwica 25; Młodzież szkolna z Wohynia 10; Szkoła powszechna w Maciejowicach 24·88. **Razem 113·97 zł.**

Diecezja przemyska:

Zł: Stow. św. Dziecięctwa, Korczyna 20; Dzieci szkolne Dębowiec 2·50; P. Klemens Steciwko, Dynów 1·50; S. Scholastyka, Benedyktynka, Przemyśl 10; Urząd parafjalny Rychcice 5; **Ks. Jarosz, Kombornia 50;** Pp. Z. i M. Hololówne,

Przemyśl 2·40; P. Ludwika Kunzek, Pełkinie 10; SS. Felicjanki, Krosno 3; Ks Piotr Turek, Sambor 15; Sodalicja Marjańska nauczycielek, Przemyśl 5; P. Julja Siudyła, Bzianka 10; P. Wiktorja Setlok, Wola Dębowicka 25; Stow. św. Dziec, Mościska 45; **Ks. Andrzej Stępek, Sambor od szkoły żeńskiej 109 28. Razem 313 68 zł**

Diecezja sandomierska:

Zł: Ks. Stefan Łasiński, Zwoleń 29; P. Regina Kwiatkowska, Sandomierz 1·20; Ks. Szewczyk Miedzierza 20; Ks. Starzomski, Opoczno 3; Ks. Prał. Rewera, Sandomierz 5; Ks. prob. Antoni Zejdler, Odrzywół 27·50. **Razem 85·70 zł.**

Diecezja tarnowska:

Zł: **Urząd parafjalny, Łysa Góra 72·37;** Urząd parafjalny, Nowojowa Góra 26·45; Ks. Piotr Stary, Przecław 5; Ks. Walenty Mucha, Luszowice 34·70; Ks. Jan Ligęza, Szczucin 7·80; P. Zofja Duszkiewiczówna, Złotniki 9·25; Ks. Józef Kiljan, Stary Sącz 30·15, w tem: Dzieci szkolne z Mostków 4·15; Ks. Kiljan Józef 3; P. Katarzyna Tumidaj 5; P. Anna Korona od służących 13; P. Barbara Sumara 2·50; P. Anna Pałkowska 2·50; Ks. Adolf Pacocha, Ciężkowice 35; **Ks. Kazimierz Smoroński, Tuchów 300**; Ks. Feliks Pudełko, Kolbuszowa 6; **Ks. Marcin Dybiec, Szczepanów 122 50;** Urząd parafjalny Kamienica 11·50; Ks. Ludwik Pendracki, Czchów 10; Ks. Walenty Piotrowski, Wojnicz 21-60; Ks. Paweł Wieczorek, Brzesko 13; **Ks. Władysław Mierzejewski, Tarnów 142 93,** w tem: **Ks. Władysław Mierzejewski 50·53**; Ks. Pałka od szkoły im. Słowackiego 30; Ks. Dr. Paryło, od państw. szkoły handlowej 25·50; Ks. Stanisław Król, od szkoły im. Konarskiego 21·50; Ks. Basta od seminarjum męskiego 15; Ks. Adam Stefański, Mielec 13; P. Marja Ptasieńska, Waręż 6·60; **Seminarjum naucz. żeńskie, Bochnia 54·66; Szkoła żeńska im. błog. Kingi, Bochnia 69 08;** Ks. Ludwik Białek, Szczepanów 33; Ks. Stan. Gazda, Grybów 10; Stow. św. Dziecięctwa, Brzeźnica 17; Ks. Koterbski, Brzeźnica 5; **Ks. Jan Karaś, Rzezawa 50;** Pp. Antonina Holewińska i Antonina Trybulcówna, Rado-

myśl w. 10; Ks. J. Grabowski, Brušnik 5; Ks. W. Klimek, Szczucin 31·29; Ks. Jan Rynkal, Gumniska 10; P. Marja Liszt, Tuchów 3. **Razem 1.165 90 zł.**

Archidiecezja warszawska:

Zł: **Ks. Jan Paszyna G. M. Warszawa 500,** w tem: **P. Ostrowska,** na wykup i chrzest „Władysławy **100;** Dom wychowawczy Sióstr w Warszawie 24 60; J. i H. Jamiołkowskie 15; P. Janina Kowalewska 10; **Ks. Franciszek Kawiecki Brwinów, zebrane przez Leokadję Wiszniewską i Stefanję Lejchtównę 67;** P. Janina Suchońska, Miłanówek 15; Ks Zenon Suchoński, Góra Kalwarja 10; Ks. Teodor Jesionowski, Warszawa 20, Ks. Stefan Kankiewicz, Łowicz 27. **Razem 639 zł.**

Archidiecezja wileńska:

Zł: **Księża Misjonarze, Wilno 424 30; Ks. F. Hajkowicz, Roś 69;** Ks. Sidorowicz, Supraśl 2; Ks. Bol. Bazewicz, Ejszyszki 11·70; Ks. Dyr. diecezjal. Ks. Lubianiec, Wilno 35; Ks. Nikodem Aborowicz, Butrymańce, od dzieci 8·50; Ks prob. Edmund Pietkiewicz, Eysymonty 3 60; P. Juljan Giaro, Białystok 1·20. **Razem 555·30 zł.**

Z POZA KRAJU.

Dziec. polskie w Tourcoing, Francja, dla S. Małgorzaty na Madagaskarze **75 fr. franc.; S. Konopińska Barlin, Francja 51 18 zł; S. Wincenta, Oignies, Francja 1.200 fr. frc.** w tem: Dziewczynki z Oignes **350 fr. frc.**; Chłopcy z Oignes **172 fr. frc.**; Ochronka św. Wincentego w Oignies **73 fr. frc.**; Dzieci z Libercourt **375 fr. frc.**; Dzieci z Carvin **155 fr. frc.**; Dochód z przedstawienia na szybie IV. **75 fr. frc.**

Materjał do założenia i prowądzenia Dzieła św. Dziecięctwa.

Do nabycia w Dyrekcji krajowej:

1. Głos Najświętszego Dzieciątka Jezus do dzieci na ziemiach polskich, czyli wiadomość o Dziele św. Dziecięctwa P. Jezusa.
2. Podręcznik dla XX. Kierowników Dzieła św. Dziecięctwa.
3. Nauki dla Stowarzyszenia Dzieła św. Dziecięctwa.
4. Listy składkowe dla Dzieła św. Dziecięctwa dla zelatorów i WW. XX. Dyrektorów.
5. Obrazki wpisowe dla członkow.
6. Medaliki dla członków.
7. Dzieło św. Dziecięctwa, jego nazwa, cel, organizacja skutki (krótkie wiadomości).
8. Znaczenie Dzieła św. Dziecięctwa (referat na I Zjeździe Dyrektorów Zw. M. Kl. w Krakowie 1925 r.).
9. Odezwa o wprowadzenie Dzieła św. Dziecięctwa w szkołach.
10. Utwory dramatyczne na tle misyj (dla dziewcząt).
11. Zbiór wierszy, utworów scenicznych (dla chłopców) i pieśni z nutami na uroczystości Dzieła św. Dziecięctwa.
12. »Andaluma, królewicz afrykański«, dramat w 5 aktach na tle misyjnem dla starszej młodzieży męskiej.
13. Przeźrocza do wyświetlania z dziedziny dziecka pogańskiego i wogóle z misyj.
14. »O dziecko pogańskie« (odezwa do inteligencji).
15. Pocztówki misyjne po 10 groszy.

Zjazd Misijny w Poznaniu.

Zjazd Misijny w Poznaniu odbędzie się w dniach od 28 września do 2 października. Na Zjeździe tym wygłaszane będą także referaty czyli wykłady o stowarzyszeniach misijnych. Szkoda jednak, iż wykłady te mają być bardzo krótkie, gdyż właśnie o tych stowarzyszeniach, jak je prowadzić i wszystko co o nich należy wiedzieć, o tem chcieliby uczestnicy zwłaszcza księża najwięcej wiedzieć.

Nie spodziewamy się, żeby na Zjazd członkowie Dziecięctwa wiele ubraniek dla dzieci pogańskich posłali, bo mali jeszcze szyć nie umieją. Jeżeli jednak jakie dary w postaci ubraniek lub bielizny dla nich posłać zamierzają, niech przesyłki swe skierują pod adresem:

Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Zjazdu Misijnego w Poznaniu, Ostrów Tumski (kancelarja Prymasa Polski).